





**NADBITKA  
Z „KSIĄŻKI“**

R. XIV.

1914.



# KSIĄŻKA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLIOGRAFII POLSKIEJ,

POD REDAKCYĄ LUDWIKA BERNACKIEGO.



Adres Redakcyi:  
LWÓW, OSSOLINEUM  
TELEFON Nr. 689.



Adres Administracyi:  
WARSZAWA, E. WENDE I SP.  
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 9.



Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie  
Rb. 3, na prowincyi i w Cesarstwie Rb. 3-50,  
w Austrii K. 9, w Poznaniu Mk. 7-50, w Rzeszy  
niemieckiej Mk. 9—

LWÓW, KSIĘGARNIA E. WENDE I SKA.  
POZNAŃ, ZDZISŁAW RZEPECKI I SKA.

## TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ NAUK W POZNANIU.

Myśl założenia w Poznaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk powziął pierwszy dr. Kazimierz Szulc. Przyjęto ją zrazu bez zapalu, ale Szulc był człowiekiem wytrwałym. Niezrażony pierwszymi trudnościami, tak długo chodził, tyle pukał, tak przekonywał, że mnóstwo ludzi dla swej myśli pozyskał i z energiczną pomocą dra Władysława Niegolewskiego, który się także do niej zapalił, dokazał, że w pierwszych miesiącach 1857 r. rzecz przysłała do skutku.

Na prezesa Towarzystwa powołano Augusta hr. Cieszkowskiego, na wiceprezesa ks. dziekana Franciszka Malinowskiego, na redaktora dra Władysława Niegolewskiego, na skarbnika Heliodora hr. Skórczewskiego, a po jego śmierci dra Teofila Mateckiego, na sekretarza Leona Wegnera.

Z początku Towarzystwo nie miało ani zasobów materyalnych ani nawet własnego schroniska. Przez lat 12 zbierano się w mieszkaniu Rogera hr. Raczyńskiego w Bibliotece Raczyńskich, skąd po jego śmierci Towarzystwo Przyjaciół Nauk wygnane przez składające się z Niemców Kuratoryum, przeniosło się 1870 r. do Bazaru, gdzie Dyrekcyja Spółki Bazarowej odstąpiła mu 9 pokoi i obszerne poddasze.

Celem nabycia własnego domu zbierano oddawna składki, czem się zajmowali głównie dr. Zygmunt i dr. Władysław Szuldrzyński, ale dopiero 1871 r. uzyskało Towarzystwo stałą siedzibę przy ulicy Młyńskiej (dziś Wiktorii) w domu, który darował mu Seweryn hr. Mielżyński z Miłosławia. Dom ten okazał się wkrótce za szczupłym, mnożyły się bezustannie zbiory dzięki zapobiegliwości konserwatora Hieronima Feldmanowskiego i ofiarności społeczeństwa, a zwłaszcza Seweryna hr. Mielżyńskiego, który darował Towarzystwu bardzo znaczny zbiór

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

obrazów, rycin, monet i medali. Pragnąc, aby te zbiory miały należyte pomieszczenie, postanowił hr. Seweryn własnym kosztem wybudować w podwórzu dwupiętrowe skrzydło, ale, gdy się zabierał do dzieła, śmierć go zaskoczyła 17 grudnia 1874 r.

Co stryj zamierzał, spełnił bratanek i spadkobierca, Józef hr. Mielżyński z Iwna.

Z wdzięczności nadało Towarzystwo, któremu hr. Seweryn wyznaczył także roczną rentę w ilości 2000 talarów, całemu gmachowi nazwę Muzeum imienia Mielżyńskich.

Po wybudowaniu skrzydła podwórzowego całość niesymetryczne sprawiała wrażenie, ówczesny przeto Zarząd, odezawszy się do ofiarności społeczeństwa, ze składek, jakie wpłynęły, podniósł 1882 r. dom frontowy o jedno piętro.

Ale nawet tak powiększony gmach nie mógł pomieścić mnożących się ciągle zbiorów, skutkiem czego za staraniem obecnego prezesa, ks. Biskupa dra Edwarda Likowskiego, zawiązała się Spółka Łacki & Comp., która, nabywszy grunt sąsiedni, umożliwiła wzniesienie dzisiejszego pięknego gmachu podług planu architekta Rogera Sławskiego.

Po świetnym okresie pomiędzy r. 1831 a 1846, w którym Wielkopolska „myślała i pracowała za resztę Polski“, ruch umysłowy ustał skutkiem wstrząśnień w latach 1846 i 1848. Nie było nawet ani jednego polskiego pisma politycznego, bo *Gazeta W. Księstwa Poznańskiego*, choć w polskim drukowana języku, należała do Niemca, w rządowym duchu była redagowana i nie odpowiadała potrzebom społeczeństwa. Celem więc założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk było: rozbudzić ducha, zespolic chętnych do pracy i pielęgnować nauki i umiejętności w polskim języku.

Pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, August hr. Cieszkowski, krótko tylko urzędował, z powodu bowiem wyjazdu za granicę złożył urząd, poczem wybrano w jego miejsce Tytusa hr. Działyńskiego, założyciela Biblioteki Kórnickiej, uczonego wydawcę ważnych dla dziejów polskich dzieł, do których sam klasyczną łaciną pisywał przedmowy. Obowiązki swe pojmował poważnie, walne zebrania zagajał osobiście z właściwą sobie wymową, nie ustawał w pracy nad wewnętrznym urządzeniem Towarzystwa, a gdy rząd nauczycielom gimnazyalnym i urzędnikom zabronił do niego należeć, energiczne, choć daremne, czynił celem uchylenia zakazu zabiegi.

Po śmierci Tytusa hr. Działyńskiego († 12 kwietnia 1861 r.) został prezesem po raz wtóry August hr. Cieszkowski. Za jego prezesury wypadki w Warszawie, a potem powstanie w r. 1863 odwróciły umysły od pracy naukowej, a nadto rząd swym zakazem pozbawił Towarzystwo otwartej pomocy głównego zastępy pracowników, z powołania i z zawodu oddających się naukom. Wreszcie nagła i bardzo ciężka choroba sekretarza i bibliotekarza naraziła zbiory i bibliotekę na nieład i liczne straty. Trzeba więc było energicznej i umiejętnej

ręki, silnej woli i silnego ducha, by zaprowadzić porządek i ożywić Towarzystwo. Tego zadania podjął się dr. Karol Libelt, od r. 1868 do śmierci t. j. do 9 czerwca 1875 r. przez Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nowi członkowie zaczęli przybywać, dawni nagradzać chwilową opieszałość. Raźniejsza poczęła się praca w wydziałach, finanse poprawiły się przez zaprowadzenie ściślejszej rachunkowości i przez ściąganie opłat zaległych. Sam Libelt najczęściej wszystkie rachunki przeglądał, w najdrobniejsze szczegóły Zarządu wchodził i wskrzesił uroczyste posiedzenia publiczne, tak, że go słusznie drugim założycielem Towarzystwa Przyjaciół Nauk nazwać można.

Od 1 lipca 1875 r. do 1885 r. był prezesem Stanisław Koźmian, najlepszy u nas znawca języka i literatury angielskiej i wyborny tłumacz Szekspira. Prezesostwo jego równie było bogate w zasługi około Towarzystwa jak jego poprzednika, stanął bowiem gmach nowy, ułożyły się ile możliwości trwałe stosunki do fundacyi, a zbiory tak muzealne jak biblioteczne zostały uporządkowane i oddane na użytek publiczny.

Po śmierci Stanisława Koźmiana obrany został 18 grudnia 1885 r. prezesem po raz trzeci August hr. Cieszkowski i pozostał nim do śmierci t. j. do r. 1894. Znakomity uczony nadawał imieniem swoim blasku Towarzystwu i rozwój jego usilnie popierał. Pięćdziesięcioletni jubileusz jego działalności pisarskiej uczciło 1893 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk świetnym obchodem, w którym wzięli udział przedstawiciele Wilna, Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Od r. 1894 stoi na czele Towarzystwa Przyjaciół Nauk autor „Dziejów kościoła unickiego na Litwie i Rusi“ i wielu innych gruntownych prac naukowych, ks. Biskup dr. Edward Likowski, przyświecając wszystkim przykładem w spełnianiu obowiązków. Ks. Biskup zajął się przede wszystkim materialną stroną Towarzystwa, które niejednokrotnie wydobył z trudnego położenia. Dzięki jego zabiegom uzyskało Towarzystwo Przyjaciół Nauk prawa korporacyjne. Składając dostojnemu prezesowi hołd czci i wdzięczności, obchodziło Towarzystwo Przyjaciół Nauk uroczyste dnia 20 września 1911 r. 50-tą rocznicę jego bogatej w owoce działalności na polu naukowym.

Za jego prezesostwa był wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk znany ekonomista dr. Witold Skarżyński, dziś jest nim dr. Heliodor Święcicki. Miejsce długoletniego zasłużonego sekretarza, śp. Wawrzyńca hr. Benzelstjerna-Engeströma, zajął radca sprawiedliwości Jan Głębocki. Redaktorem Roczników był do niedawna śp. ks. prałat dr. I. Warmiński, którego zastępcą został profesor dr. Stanisław Karwowski. Skarbnikiem jest obecnie dr. Stanisław Pernaczyński.

Konserwatorem zbiorów i bibliotekarzem był z początku Albin Górecki, po nim przez długie lata Hieronim Feldmanowski. W r. 1882 ustąpił dobrowolnie miejsca Klemensowi Kanteckiemu, który podczas krótkiego urzędowania spisał katalog kartkowy biblioteki. Gdy z powodu ciężkiej choroby Kantecki ustąpił, Feldmanowski powrócił na swe dawne stanowisko, na którym umarł 9 lipca 1885 r.

Od r. 1885 jest konserwatorem i bibliotekarzem dr. Bolesław Erzepki, któremu Towarzystwo Przyjaciół Nauk dużo zawdzięcza, jego bowiem wyłączną zasługą jest zorganizowanie i odpowiednie wymogom naukowym urządzenie poszczególnych działów zbiorów i biblioteki, oraz zawiązanie stosunków z rozmaitymi naukowymi instytucjami i Towarzystwami.

Drugim konserwatorem zamianował Zarząd od Wielkiejnocy młodego archeologa Józefa Kostrzewskiego, autora „Wielkopolski w czasach przedhistorycznych” (Poznań, 1913). Adjunktem biblioteki jest od lat kilku p. dr. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, autorka rozprawy p. t. System etyczny Hugona Kołłątaja.

Życie naukowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu nie zawsze równem płynęło korytem, raz dla braku zasobów materyalnych, powtórę z powodu zakazu rządowego, tyającego się nauczycieli gimnazjalnych i urzędników, a nadto z powodu wojen pruskich i powstania w r. 1863, w których to czasach zabrakło pracowników. Dlatego też od r. 1860—1869 ukazało się tylko 5 „Roczników”, później wychodziły z przerwami 2—3 lat, a dopiero od r. 1889 ukazują się one regularnie.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk zaraz w początkach swego istnienia ogłaszało konkursy np. na napisanie żywota Kościuszki, dramatów, popularnej astronomii, historii włościan i stosunków ekonomicznych w Polsce, na który to ostatni cel wyznaczył w r. 1857 August hr. Cieszkowski 1000 talarów nagrody, dopomogło ks. Malinowskiemu do wydania Gramatyki porównawczej języków słowiańskich, wspierało Czytelnię lekarską, wystawiło pomniki Sebastyanowi Klonowiczowi w Sulmierzycach, Janowi Kochanowskiemu przed katedrą w Poznaniu, tablice pamiątkowe Janowi i Jędrzejowi Śniadeckim w kościele żnińskim, Stanisławowi Staszicowi w kościele pilskim, Ignacemu Krasickiemu w katedrze gnieźnieńskiej, umieściło popiersia Kasińskiego i Cieszkowskiego, wykonane przez Władysława Marcinkowskiego, w podwórzku gmachu muzealnego w Poznaniu obok pomnika Adama Mickiewicza<sup>1)</sup>, dało pochop do odnowienia kaplicy Potockich w katedrze gnieźnieńskiej, oraz pięknego romańskiego kościółka ś. Prokopa w Strzelnie, wydało Album pamiątkowe i wybiło medal na cześć Kopernika, którego żywot napisał członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ks. kanonik Polkowski.

Z poręki i za staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a po części kosztem funduszu śp. Norberta Bredkrajca i Biblioteki kórnickiej wyszły tak ważne dzieła, jak Kodeks Wielkopolski w 5 tomach, z których 4 pierwsze opracował pułkownik Ignacy Zakrzewski, a piątą po części z materyału przez niego przy-

<sup>1)</sup> Jest to pierwotny pomnik Mickiewicza, wykonany przez Oleszczyńskiego z kamienia, stał zaś przez długie lata obok kościoła ś. Marcina. Zastąpiono go tam kosztem śp. Romana Plewkiewicza, który także 100.000 m. legował Towarzystwu Przyjaciół Nauk, posągiem, odlanym w bronzie, a zupełnie identycznym z dziełem Oleszczyńskiego.

gotowanego, dr. Franciszek Piekosiński, dalej Liber Beneficiorum Jana Łaskiego, wydany przez ks. kanonika Jana Korytkowskiego i ks. dra Jana Łukowskiego, Zabytki piśmiennictwa polskiego, wydane przez dra Bolesława Erzepkiego, Słownik rytowników polskich barona Rastawieckiego, Album zabytków przedhistorycznych W. Księstwa Poznańskiego z objaśnieniami w polskim i niemieckim języku, którego pierwszy zeszyt opracował dr. Bolesław Erzepki, drugi dr. Klemens Koehler; trzeci zeszyt wyjdzie niezadługo. Z polecenia też Towarzystwa Przyjaciół Nauk napisał ks. dr. I. Warmiński znakomite dzieło Andrzej Samuel i Jan Seklucyan, nagrodzone przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Z początku istniały tylko dwa wydziały: historyczno-literacki i przyrodniczy.

Wydział historyczno-literacki zawiązał się 23 września 1857 r. i pod prezesem Marcelim Mottym, a sekretarzem Maksymilianem Studniarskim rażno zabrał się do pracy.

Najświetniejszym okresem tego wydziału był czas od r. 1867—1888, kiedy przewodniczył mu po kolei Stanisław Koźmian, Władysław Bentkowski i pułkownik Ignacy Zakrzewski, a należeli do niego Kazimierz Jarochowski, syndyk Leon Wegner, dr. Kazimierz Szulc, Emil Kierski, dr. Władysław Łebiński, dr. Zygmunt Celichowski, ks. Franciszek Malinowski, ks. dr. Władysław Chotkowski, ks. prałat dr. Edward Likowski, ks. kanonik Jan Korytkowski, ks. dr. Jan Łukowski, ks. dr. Antoni Kantecki, których prace, umieszczane w „Rocznikach” lub ogłaszane oddzielnie, nie małej są naukowej wartości.

Wówczas wydział historyczno-literacki odznaczał się ruchliwym życiem i skrzętną pracą; na licznie odwiedzanych posiedzeniach toczyła się zawsze ożywiona dyskusja, a owocem tego ruchu była za podniętą Libelta założona komisja ortograficzna, której gorliwymi członkami byli ks. Malinowski, dr. Kazimierz Szulc, dr. Ludwik Rzepecki, ks. dr. Wartenberg, profesor dr. Jerzykowski, dalej komisja do oceny pism ludowych, komisja zabytkowa, zajmująca się badaniem i opisywaniem zabytków budowlanych w kraju naszym, komisja do zbierania nazw miejscowości niezamieszkałych, w której bardzo gorliwie pracował dr. Władysław Łebiński, wreszcie sekcja archeologiczna pod prezesem Władysławem Jażdżewskim, której najczynniejszymi członkami byli Władysław Bentkowski, ks. dziekan J. Dydyński, dr. Władysław Łebiński, dr. Bolesław Erzepki i dr. Klemens Koehler. Przez tą komisję wydawane były od r. 1887—1898 w polskim i niemieckim języku Zapiski archeologiczne poznańskie pod redakcją mecenasa Władysława Jażdżewskiego, który był zarazem nakładcą, i dra Bolesława Erzepkiego.

Owi pracownicy wymierali powoli, nowych nie przybywało, bo wielu zdolnych ludzi, nie znajdując w W. Księstwie Poznańskim odpowiedniego dla siebie pola przenosiło się do Galicji, a umysły od czasu ustaw antypolskich coraz więcej pochłaniała walka o byt. Skutkiem tego owe komisje i sekcja archeologiczna istnieć przestały.

Pomimo to wydział historyczno-literacki nie popadł w zastój. Owszem on to dostarcza prawie wyłącznie co rok poważnego materiału do „Roczników“, a naukowej jego produktywności nie dorównują jakościowo ani ilościowo owoce naukowych usiłowań innych wydziałów z wyjątkiem lekarskiego, który ma swój własny organ.

W ostatnich latach ukazały się w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu następujące prace Wielkopolan:

Dr. Bolesław Erzepki, Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. R. XXXIV. Ks. Kazimierz Miaskowski, Czy Rej piastował jaki urząd? R. XXXIV. Piotr Wedeliciusz z Obornik. R. XXXIV. Ks. dr. Stanisław Trąmpczyński, O życiu i działalności Fabiana Sarneckiego, malarza wielkopolskiego. R. XXXIV. Ks. dr. I. Warmiński, Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim. R. XXXIV. Ks. dr. Tadeusz Trziński (przedwcześnie zmarły), Średniowieczne rękopisy biblioteki kapitulnej w Gnieźnie. R. XXXV. Ks. Stanisław Kozierowski, Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi gnieźnieńskiej. R. XXXVI—XXXIX. Ks. Kamil Kantak, Powstanie Reformatów polskich. R. XXXVI. Początki klasztoru franciszkańskiego w Poznaniu. R. XXXVIII. Zofia Szembekówna, Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Siemienicach. R. XXXV. J. N. Szuman, Pogląd krytyczny na metafizykę Kanta. R. XXXVI. Mieczysław Jabczyński, Statystyka miasta Poznania z r. 1780. R. XXXVII. Michał Sobeski, Cieszkowski i Krasieński. R. XXXIX. Antoni Danysz, Erazm Gliczner jako pedagog. R. XXXVIII. Nikodem Pajzderski, Kościół w Zdzieżu pod Borkiem. R. XXXIV. Dr. Stanisław Karwowski, Najstarsi Długoszowi biskupi poznańscy wobec krytyki. R. XXXV. Komandorya i kościół ś. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. R. XXXVI. Biskupi poznańscy z XII i początku XIII wieku. R. XXXVII. Bractwo Rybaków w Poznaniu. R. XXXVIII. Dr. Stanisław Sławski (z wydziału prawniczego), O statucie Lutka de anno gratiae. R. XXXVI. Ks. P. Czaplewski (z Prus Zachodnich, członek wydziału historyczno-literackiego), Pokłosie Uchańsianów Gdańskich. R. XXXIX. Jadwiga Wołoszyńska, Plankton jezior i stawów kujawskich. R. XXXVIII.

W ostatniem półroczu czytali na wydziale historyczno-literackim rozprawy: Ks. Stanisław Kozierowski, Studya nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego, trzy rozprawy a) ród Bylinów, b) ród Nowinów, c) ród Wcelitów. Ks. prałat Stanisław Łukomski, Koźmin i jego dziedzice. Zdzisław Leitgeber, Obce ślady w poematach Krasickiego. Ks. dr. Kamil Kantak, Jan Kapiśtran w Polsce i założenie zakonu Bernardyńskiego. Nikodem Pajzderski, Kościół pojezuicki w Poznaniu i jego twórca Bartłomiej Wąsowicz. Dr. Stanisław Karwowski, Archiwum Leszczyńskich, Piotr Włostowicz a Duninowie, Husytyzm na Kujawach. Oswald hr. Potocki, Rys historii cywilizacyi i kultury Indyi Wschodnich.

Widać stąd, że wydział historyczno-literacki nie próżnuje.

Przez ostatnie 23 lata był prezesem tego wydziału dr. Bolesław Erzepki,

k który na początku bieżącego roku zrzekł się urzędu, obecnie jest prezesem profesor dr. Stanisław Karwowski.

Równocześnie z wydziałem historyczno-literackim powstał 23 września 1857 r. wydział przyrodniczy za podniętą dra Ludwika Gąsiorowskiego, autora *Historii sztuki lekarskiej w Polsce* i rozprawy, wyświecającej historię zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny (R. I), oraz Juliana Zaborowskiego, nauczyciela przy miejskiej szkole realnej w Poznaniu, założyciela i redaktora pierwszego polskiego przyrodniczego czasopisma p. t. *Przyroda i Przemysł*. Pierwszym prezesem wydziału przyrodniczego był ziemianin Felicjan Sypniewski z Piotrowa, człowiek niepospolitej nauki i pracowitości na polu fizyografii krajowej, autor pracy p. t. *Okrzemki* (R. I), pierwszym zaś sekretarzem dr. Stanisław Szenic. Następcą Sypniewskiego był także ziemianin Karol Karśnicki, następcą zaś Szenica A. Lubomęski, późniejszy dyrektor wyższej szkoły agronomicznej w Żabikowie. Wtedy to z inicjatywy i zapomocą członków wydziału powstała pierwsza u nas stacya chemiczna i doświadczalna, powierzona Józefowi Szafarkiewiczowi, która później przeszła na własność Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Wydział przyrodniczy ogłaszał konkursy na najlepsze dzieła n. p. o Erazmie Ciołku o szkodnikach (owadach) i o grzybach krajowych. W tym też czasie drukowano w *Rocznikach* pomiędzy innemi rozprawy geologiczne prof. Zajsznera z Krakowa.

Po licznych dowodach żywotności w pierwszych latach istnienia wydział przyrodniczy przestał się rozwijać. W *Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk* w miejsce prac, dotyczących przyrody, zaczynają się pojawiać chirurgiczne i medyczne lekarzy poznańskich Mateckiego, Świdarskiego, Mizerskiego, Jarnatowskiego. Lekarze coraz bardziej biorą górę w wydziale. Przewodniczącym zostaje dr. Teofil Matecki, sekretarzem dr. Osowski.

Po odłączeniu się lekarzy w r. 1865 starają się ożywić ruch naukowy w wydziale przyrodniczym dr. Karol Libelt, później dr. Kusztelan, August hr. Cieszkowski i dr. Roman May. Nowy ruch w nim wywołuje zjazd polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu 1884 r., oraz objęcie w r. 1887 prezesostwa przez byłego radcę rejencyjnego dra Witolda Milewskiego, a sekretarstwa przez dra Romana Maya.

Po złożeniu prezesostwa przez Milewskiego odłączyli się od wydziału przyrodniczego technicy i założyli osobny wydział techniczny. Prezesem wydziału przyrodniczego został dr. Franciszek Chłapowski.

Po kilkuletniem rozłączeniu technicy znów się połączyli z przyrodnikami w jeden wydział, którego prezesem pozostał dr. Franciszek Chłapowski. Wydział pod energicznym swym prezesem starał się usilnie sprostać podwójnemu zadaniu przez coraz większe uwzględnianie fizyografii krajowej, a zarazem wszelkiego postępu w dziedzinie techniki. Na konkursie warszawskim otrzymał nagrodę główną za największą ilość najlepszych wyrazów polskich z techniki, które podała osobna z łona jego powstała komisya terminologiczna. Za staraniem dra

Franciszka Chłapowskiego wystawiono w kościele farnym tablicę pamiątkową ks. Józefowi z Dzwonowa Rogalińskiemu, autorowi pierwszej w polskim języku fizyki doświadczalnej. Żywot Rogalińskiego wydał dr. Franciszek Chłapowski w Poznaniu 1905 r.

Liczba techników (1866 r. był tylko jeden, Andrzej Krzyżanowski) tak się wzmożła za prezesostwa Chłapowskiego, że na posiedzeniu z 17 marca 1912 r. postanowiono utworzyć znów osobny wydział techniczny, którą to uchwałę zatwierdził Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk 17 maja 1912 r.

Prezesem wydziału przyrodniczego pozostał nadal radca dr. Franciszek Chłapowski, autor Poglądu na trzydziestoletnią działalność wydziału przyrodniczego (R. XVI), sekretarzem Karol Maliski, prezesem zaś nowego wydziału technicznego został H. Suchowiak, sekretarzem Mieczysław Powidzki. Wydział techniczny liczył w końcu 1912 r. członków czynnych 56, korespondentów 5, odznacza się zaś, tak samo jak wydział przyrodniczy, wielką ruchliwością.

Wydział lekarski powstał na wniosek dra Władysława Świderskiego 18 grudnia 1865 r., atoli z początku z powodu wojen, na które młodzi lekarze pospieszać byli zmuszeni, gdy starsi byli zajęci w szpitalach miejskich, raz po raz zawieszał swe czynności. Dopiero po wojnie francusko-niemieckiej, w której utracił życie dotychczasowy sekretarz, dr. Anastazy Mizerski, wydział lekarski regularnie pracować zaczął. Cały Rocznik VIII (1874) Towarzystwa Przyjaciół Nauk zapelnili pracami swemi lekarze, pomiędzy nimi dr. I. Zielewicz, autor Żywota dr. Karola Marcinkowskiego.

Od założenia był prezesem wydziału dra Teofil Matecki, słynny w swoim czasie lekarz († 1886), za którego odbył się 1884 r. zjazd lekarzy i przyrodników w Poznaniu. Pod następnymi prezesami dr. T. Kaczorowskim, dr. Bolesławem Wicherkiewiczem, dr. Heliodorem Święcickim i dr. Franciszkiem Chłapowskim wydział lekarski rozwinął się znakomicie. Założono czytelną lekarską, zawiano stosunki z innymi polskimi Towarzystwami lekarskimi, a od 1 stycznia 1889 r. zaczęto wydawać Nowiny Lekarskie. Czasopismo to znalazło na kładcę w osobie zasłużonego historyka, dra Zygmunta Celichowskiego, uzyskało subwencję od Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk i poparcie ze strony całej prasy lekarskiej, a zwłaszcza Gazety Lekarskiej. W skład komitetu redakcyjnego weszli prócz dra T. Kaczorowskiego i dra W. Świderskiego, z których pierwszy, już bardzo chory, wkrótce umarł, a Świderski w dwa lata później — Franciszek Chłapowski<sup>1)</sup>, Klemens Koehler, Heliodor Święcicki, L. Szuman, Bolesław Wicherkiewicz i I. Zielewicz, który w pierwszym numerze Nowin lekarskich umieścił na wstępie piękny artykuł p. t. Dziedzictwo ducha. Naczelnymi redaktorami byli po sobie Wicherkiewicz, Święcicki, Chłapowski, a od r. 1906 redaguje Nowiny Lekarskie dr. Stanisław Łazarewicz, obecny prezes wydziału. Wartość naukowa Nowin Lekarskich powszechnie jest uznana.

<sup>1)</sup> Radca dr. Franciszek Chłapowski skreślił w Nowinach Lekarskich, Rok 1913, nr. 1, 24-letnie dzieje tego czasopisma.

Wydział lekarski jest nadzwyczaj czynny i obfite wydaje owoce. W r. 1909 odbył uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci Józefa Strusia, słynnego lekarza i uczonego z czasów Odrodzenia, urodzonego w Poznaniu, o którym wygłosił wykład i wydał książkę dr. Władysław Bugiel z Paryża. Staraniem też i kosztem wydziału odsłonięto równocześnie na cześć Strusia tablicę pamiątkową w katedrze poznańskiej. Jak wielkiem cieszy się wydział lekarski w świecie naukowym poważaniem, okazał 25-letni jubileusz Nowin Lekarskich, obchodzony z końcem zeszłego roku, który uświetnili obecnością swoją przedstawiciele uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego i licznych Towarzystw lekarskich z Galicyi, Królestwa i Petersburga.

Salę posiedzeń wydziału lekarskiego własnym kosztem ozdobił profesor dr. Heliodor Święcicki, którego też ofiarności dużo zawdzięczają Nowiny Lekarskie.

Już w r. 1877 powstał w łonie Towarzystwa Przyjaciół Nauk wydział ekonomiczno-statystyczny pod prezesem Mieczysławem Łyskowskim, ale nie miał trwałości. W r. 1893 więc za podjętą Augusta hr. Cieszkowskiego oraz zjazdu prawników i ekonomistów w Poznaniu założono wydział prawniczeko-nomiczny, którego prezesem obrano Stanisława Mottego, atoli z różnych przyczyn utrzymał się tylko rok jeden. Wskrzeszono go 16 marca 1908 r., w czym nie małą zasługę miał ks. kanonik dr. Kazimierz Zimmermann. Prezesem wydziału został śp. ks. patron Wawrzyniak, dziś jest nim radca sprawiedliwości Jan Głębocki. Wydział odrazu okazał wielką żywotność.

Bogate są zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Gabinet archeologiczny, urządzony umiejętnie 1885 r. przez dra Bolesława Erzepkiego, obfitością i rzadkością okazów stanowi chlubę Towarzystwa i zwraca na siebie uwagę uczonego świata; rozrasta się ciągle poważnie.

Znaczną też, a także przez dra Bolesława Erzepkiego wzorowo 1912 r. urządzoną, jest Galerya obrazów, składająca się z 700 numerów; prócz tego około 100 obrazów rozwieszonych jest po korytarzach. Katalog w polskim i niemieckim języku wydał nakładem Towarzystwa w Poznaniu 1912 r. dr. Bolesław Erzepki.

Obrazy pochodzą przeważnie ze zbiorów po baronie Edwardzie Rastawieckim, zakupionych i darowanych Towarzystwu przez Seweryna hr. Mielżyńskiego, oraz z daru Stefana hr. Ciecierskiego. Są tam obrazy oryginalne Adama Manjokiego, Węgra, malarza nadwornego naszych Augustów, Bacciarellego, Norblina, Orłowskiego, Józefa Grassiego, Jana Baptysty Lampiego, Bogumiła Pler-scha, Franciszka Smuglewicza, Antoniego Brodowskiego, Zygmunta Vogla i Marcina Zaleskiego.

W dziale włoskim najznakomitszymi są: Palma Giacomo (Palma Vecchio), Najświętsza Panna z Dzieciątkiem Jezus, obok ś. Jan i ś. Sebastian, nr. 25, Turchi Alessandro (l'Orbetto), Herkules u Omfalli, nr. 36, Sacchi Pier Fran-

cesco (el Pavese), Złożenie do grobu, nr. 32. (Szkoła bolońska) Rodzaj Annibala Carracci, Złożenie do grobu, nr. 38, Canale Antonio (Canaletto), Trzy widoki weneckie nr. 46.

W dziale francuskim. Rodzaj Cloueta, Portret młodzieńca, nr. 82. Poussin Nicolas, Panowanie Flory, nr. 97, Pasterze w Betleem, nr. 98, de la Tour Quentin Maurice Portret J. J. Rousseau, nr. 106, Silvestre Louis de, Portret Augusta II i Augusta III, nr. 100 i 101.

W dziale niderlandzkim. Rodzaj Mistrza śmierci Maryi (Meister des Todes der Maria), Trzej królowie w Betleem, nr. 148, van Goyen Jan, Widok portu z targiem na ryby, nr. 138, Berchem Nicolas, krajobrazy nr. 120 i 121, Terborch Gerard, Portret hr. Azel-Oxenstjerna, nr. 170.

W dziale niemieckim: Elzheimer Adam, Ucieczka do Egiptu, nr. 201.

Galerya obrazów połączona jest z działem rzeźb, których jest kilkadziesiąt, przeważnie dłuta Władysława Marcinkowskiego.

Biblioteka liczy 43.000 dzieł, 140.000 tomów, zbiór rękopisów 800 numerów.

Cenny jest zbiór monet i medali polskich i dział przedmiotów pamiątkowych, pomiędzy którymi znajdują się trzy wspaniałe szafy gdańskie.

Zbiór jubileuszowy darów, ofiarowanych 1879 r. Kraszewskiemu, a przez niego przekazanych Towarzystwu Przyjaciół Nauk, mieści się w osobnym gabinecie.

Zbiory przyrodnicze wzorowo uporządkował i do nich katalog wydał dr. Franciszek Chłapowski. Pochop do założenia zbiorów dał 1857 r. Julian Zaborowski, a pierwszy, który się tą sprawą zajął, zwracając przedewszystkiem uwagę na zoologię i botanikę, był Felicjan Sypniewski. Pierwszy większy zbiór minerałów ofiarował Józef hr. Łubieński z Pudliszek, jedyną może w swoim rodzaju kolekcję owadów błonkoskrzydłych hr. Sadowska, pierwsza żona generała Oktawiana de Burmeister Radoszkowskiego, po którym ta kolekcja pozostała, a zbiór zielników ś. p. Marya z Skirmuntów Twardowska z Weleśnicy pod Pińskiem, o której notatkę biograficzną podał w Roczniku XXXIV dr. Franciszek Chłapowski. Zbiorami florystycznymi zajmował się przez trzy lata wyłącznie p. Karol Maliski.

Nie dostawało jeszcze muzeum naszemu działu etnograficznego. Czując potrzebę takiego działu, zwłaszcza wobec zacierających się coraz więcej ubiorów i zwyczajów naszego ludu, zwrócił się przed kilku laty obecny prezes Towarzystwa, ks. Biskup dr. Likowski z prośbą do społeczeństwa, aby było Zarządowi w uzupełnieniu tego niedostatku pomocnym. Prośba znalazła posłuch. Utworzyło się Towarzystwo ludoznawcze, które pod energicznym i umiejętnym kierownictwem p. radczyni Heleny Cichowiczowej z Poznania, a przy pomocy córki jej, p. Wiesławy Cichowiczówny, z niemałym kosztem dokonało trudnego dzieła. Przybył więc Towarzystwu Przyjaciół Nauk nowy dział etnograficzny, który ze strony znawców polskiej i niemieckiej narodowości bardzo pochlebnej doznał oceny.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu wielkie położyło zasługi około podniesienia ruchu umysłowego wśród Polaków w W. Księstwie Poznańskim, a jeżeli pomimo trudnych warunków nie tylko nie upada, lecz owszem przedstawia pewne dodatnie strony, dowód to, że, wierni przewodniej myśli założycieli, wedle sił pracujemy.

*Dr. Stanisław Karwowski.*















F. 7253